Rok II. Katowice, Niedziela, dnia 28-go Czerwca 1903 r. Nr. 143

Wychodzi codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt.
Prenumerata na poczcie i u kolporterów
fl. 1,80 kwartalnie, z odnoszeniem do domu fl. 1,75 kwartalnie.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcya, ekspedycya i drukarnia znajduje się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud — dla ludu!

Kalendarz katolicki:	Wschód słońca:	Zachód słońca:	Imiona słowiańskie:
29-go Czerwca: Piotra i Pawła. — 30-go: Wsp. św. Pawła.	godz. 3 minut 40.	godz. 8 minut 24.	29-go Czerwca: Wyszomir — 30-go: Cichosława.

Telefon Nr. 1049.

Na cele wyborcze złożyli:

Z Starego Zabrza p. Korfantemu na zwycięstwo w ścisłych wyborach 1 mk, A. I. 50 fen, Aby p. M. z Bogucic nie przezywał Korfantego i nie gadał więcej takich bzdurstw, że Korfantego należy zastrzelić i budę z Górnoślązakiem zburzyć i zamknąć 2 mk, S. z Rudy 10 fen, Prusiewicz p. Kowalczykowi na sznytek i na selter, aby mu gardło nie wyschło 50 fen, Piotr S. z Orzesza 20 fen, od 12 letniego Bismarczyka z Bogucic, aby duch św. raczył wszystkich ks. germanizatorów oświecić, bo już czas, żeby z tej drogi krzyżackiej nawrócili 15 fen, Z Wełnowca za te baby, żeby lepiej garnków patrzały, a nie p. Korfantego wyzywały 50 fen, z Poznania G. Ritter 1 mk, Kruk 1 mk, M. Połecki 50 fen, S. Dekiert 1 mk, Dwóch hutników z huty Teresy 1 mk, Jedna Polka ks. na order 1 mk, p. Korfantemu na rożczkę 50 fen, hutnik z Wełnowca p. Korfantemu na zwycięstwo 50 fen, Górnik K. A. z Bogucic na zwycięstwo polskich kandydatów 50 fen, od dwóch Polaków i zagorzałej Polki 1,25 mk, pewna niewiasta na zgnębienie centrowca Letochy 25 fen, żeby się Lancyk nie poważył więcej Kowalczykiem więcej dzieci straszyć 20 fen, dwóch braci z Bogucic 20 fen, za zwycięstwo p. Korfantego 1 mk, zebrane na weselu, p. Korfantemu na wytępienie centrowców 1,50 mk, p. Korfantemu na krykę dębową, aby centrowców »fest« bił w Berlinie 20 fen, p. Letosze na tragacz i piszczałkę, aby ludzi [illegible] hutnik z Wełnowca 30 fen, p. Korfantemu na chorągiew zwycięstwa 1 mk, F. W. z B. księdzu, co centrowcom dał na cygary i piwo, żeby tylko na Letochę głosowali 20 fen, J. R. z B. farożowi na chusteczkę, gdy będzie o centrowców płakał 30 fen, P. G. z Rożdzienia Letosze na tragacz, żeby go z Berlina wywieźli 50 fen, ks. z Bogucic na złość 20 fen, Letosze, żeby lepiej wyrabiał, skoro musi odchodzić 20 fen, z Burowca co wyzywały p. Korfantego 10 fen, z Dębu pachołkom centrowym na elementarz 30 fen, W. D. za pewną zaciętą centrowkę z Zawodzia, co swego syna wysłała do Galicyi, aby się nauczył polskiej mowy 50 fen.

Nasze zwycięstwo.

Rozegrała się wreszcie ostatnia walna bitwa wyborcza, na wynik której z niecierpliwością czekaliśmy. W czwartek o 11 godz. wieczorem wiadomy już był wynik wyborów w Katowicko-Zabrskiem. Udział w wyborach wbrew ogólnemu mniemaniu okazał się daleko żywszym jak w pierwszych wyborach. Podczas gdy Letocha dostał prócz swych głosów także głosy zjednoczonych Niemców, stronnictwo narodowe zgromadziło na swego kandydata prócz głosów socyalistycznych jeszcze przeszło 2 tysiące innych, a właśnie te nowo zdobyte głosy przeważyły szalę zwycięstwa na naszą stronę, i właśnie w tem tkwi nasza chuba, żeśmy jeszcze w ostatniej chwili tak znaczny zdołali zrobić postęp.

Nieco gorzej przedstawia się rzecz w Pszczyńsko-Rybnickiem. Podczas gdy w ciągu wieczoru czwartkowego nader pomyślne nadchodziły wiadomości, według których p. Kowalczyk miał około 2 tysięcy głosów więcej, jak centrowiec, w ciągu dnia następnego pogorszył się rezultat. Obecnie naliczono dla centrowca 14400, dla naszego kandydata 13190, brak jeszcze wiadomości z kilku okręgów.

Z powyższych cyfr wynikałoby, że Faltin prócz swych centrowych dostał także głosy konserwatywnych rządowców (partya ks. Raciborskiego), podczas, gdy liczba naszych głosów pozostała ta sama. Zwycięstwo w Pszczyńsko-Rybnickiem zawdzięczają centrowcy li tylko pomocy rządowców. Stronnictwo nasze właśnie w tym okręgu przeszło przez próbę ogniową, wobec czego i z tego wyniku cieszyć nam się należy. Niezmieniona liczba naszych głosów to najlepszy dowód naszej siłej żywotnej w tym okręgu. Stronnictwo jest tam najsilniejsze ze wszystkich, i tylko zjednoczonej klice katolikowców z konserwatystami udało się wydrzeć nam pewne prawie zwycięstwo. Partya »Katolika« liczy tam 10 tysięcy głosów, my 13 tysięcy, a że katolikowa partya centrowa jest milszą jak my, przeto rychlej się ztamtąd pomocy spodziewać mogła. »Katolik« złączony z konserwatystami i hakatystami, zdołał z wielkim trudem i ogromnym nakładem pracy, a mianowicie papieru, którego zaiste nie szczędzono, uniemożliwić zwycięstwo polskiemu kandydatowi. Niechaj wszyscy uświadomieni Polacy katolicy w Pszczyńsko-Rybnickiem zapiszą to sobie głęboko w pamięci. Tyle mozolnej pracy, tyle trudów położyliście około świętej sprawy naszej, kochani bracia, tyle nocy nieprzespanych, tyle dni strawionych na ciężkich zabiegach około zwycięstwa naszego, a to wszystko zniweczone usiłowaniami zaprzańca — »Katolika«.

Wszyscy z niecierpliwością wyglądaliśmy chwili oswobodzenia okręgu pszczyńsko-rybnickiego z najazdu Niemców-centrowców, pragnęliśmy gorąco zapewnie wszyscy końca bezprawnego panowania wrogów naszych, i już radowały się serca nasze, już przyspieszonem biły tętnem, a tu długie 5 lat czekać trzeba będzie na to dla nas tak pożądane zdarzenie. Wprawdzie, mamy materyał gotowy do unieważnienia wyborów, mianowicie w okręgu gliwickim i rybnickim, ale tymczasem lepiej nie łudzić się zbytnio, aby później niemile nie nastąpiło rozczarowanie. Obecnie trzeba nam więc liczyć się z nieszczęśliwym dla nas wynikiem wyborów. Ale to nie powinno nas zrażać do dalszej pracy, nie wolno nam w rozpaczy załamywać rąk, ale przeciwnie na podstawie tej poważnej siły, jaką tam posiadamy, siły znaczenie większej od siły »Katolika«, powinniśmy się zebrać z tem większym zapałem do naszego wspólnego dzieła, którego celem zupełne odrodzenie ludu naszego i połączenie się nasze z resztą naszych braci Polaków w pruskim zaborze.

Bracia w Pszczyńsko-Rybnickiem powinni się teraz zawczasu zabrać do tego, aby pozyskać sobie kilka tysięcy nowych szermierzy dla sprawy naszej, a przyszłe wybory zapewne pomyślniejszym będą uwieńczone skutkiem. Przetrwaliśmy próbę ogniową: dzika agitacya księży-Niemców w kościele i po za kościołem, zaciekłość agitacyi katolikowej, z pod wpływu której w tak krótkim czasie nie podobna było uwolnić obałamuconych braci naszych, nie poczyniła w szeregach naszych żadnych wyłomów, liczba zwolenników Polskiego Towarzystwa Wyborczego pozostała ta sama co przedtem. W tem nasza siła, w tem nadzieja nasza na przyszłość!

Najważniejsza rzecz to zwycięstwo nasze w Katowicko-Zabrskiem. Centrowcy dobyli wszystkich sił, a nawet kandydat centrowy Letocha prócz dawniejszych swych grzechów wobec Polaków okrył swe imię w końcu hańbą i sromotą, bo błagając hakatystów o ich głosy nawet w naczelnym organie »Kattowitzer Ztg.«, podpisał oświadczenie, w którem zobowiązał się zwalczać w par[illegible]rodowy polski, a jednak [illegible]t nasz wyszedł z walki [illegible]ęsko.

[illegible] nasze w jednym okręgu [illegible] nowej epoki dziejowej [illegible]ląsku. Po tylu wiekach [illegible]arki i obcego a bardzo [illegible] przewodnictwa, nareszcie [illegible]ożemy swobodnie. Tero[illegible]w-centrowców, który strasznie dawał się we znaki wszystkim, najbardziej zaciężył nad ludem polskim. Centrowcy w silne go wzięli objęcia i mimo wszelkich usiłowań i jawnie okazywanej im pogardy, dobrowolnie panowania u nas zrzec się nie myślą. Lud polski, gnębiony i nekany na każdym kroku,

. lud ten nie miał dotąd żadnego obrońcy, przed którym wyspowiadaćby się mógł z żalów i bólów swoich. Wszędzie przemoc i świadoma germanizacya, a znikąd ni pomocy ni pociechy.

Nareszcie doczekaliśmy się prawego obrońcy, przez usta którego dowie się Polska cała i świat cały o niecnej i ohydnej gospodarce centrowców na ziemi naszej, dowie się świat, jak wygląda w praktyce katolicyzm niemiecki.

Partya centrowa znikczemniała obecnie zupełnie. Przy powyższem twierdzeniu mamy w pierwszej linii na myśli partyę centrową na miejscu w kraju, a nie ich przywódców berlińskich. Partya centrowa najnikczemniejszych używa środków, nadużywa nawet imienia samego Boga, aby ratować swe wpływy polityczne.

Myśmy w piśmie naszem wielokrotnie piętnowali te niecne postępki, a spotkały nas za to srogie kary ze strony sądów pruskich. Prasa sama przeto nie starczy na to, aby skutecznie przeciwdziałać zgubnym usiłowaniom księży germanizatorów.

Jedyne miejsce, gdzie bezkarnie można głosić prawdę w Niemczech, to parlament. Tam bez obawy przed karą wypowiedzieć można gorzką prawdę wrogom naszym, tam bez obawy wytoczyć można słuszne skargi nasze.

Mając obrońcę, już ze spokojem patrzeć możemy w przyszłość, w tę przyszłość, która nam niezawodnie przyniesie zupełne oswobodzenie z pod znienawidzonego najazdu centrowego.

Cóż na to ks. Stephan, cóż na to przyjaciel jego pan Napieralski, że »bluźnierca, socyalista« Korfanty wyszedł zwycięzko z walki wyborczej?

Głos ludu to głos Boga, przeto dziś już na wszelkiego rodzaju oszczerstwa możemy patrzeć ze spokojem, mając lud za sobą, cóż dla nas znaczą bezsilni demagodzy!

Centrum w Leszczyńskiem.

Pod tym nagłówkiem pisze »Orędownik«:

Dzisiaj rozstrzygają się losy okręgu wschowsko-leszczyńskiego w wyborach ściślejszych. Zwycięstwo nasze tam bardzo wątpliwe, i to tylko z winy Centrum, które do ostatniej chwili wobec kandydata naszego ks. Mojżykiewicza bardzo niewyraźne zajmowało stanowisko.

Naczelny organ centrowy »Germania« przypuszczała, że centrowcy w obydwóch okręgach, w których odbywają się wybory ściślejsze w Księstwie, poprą kandydatów polskich. Że tak nie jest, najlepszy dowód nieudały kompromis w Lesznie. Jeżeli »Germania« sprzyjała nam szczerze, powinna była wezwać stronników swoich wyraźnie do głosowania na Polaka, a nie zostawiać sobie na wszelki wypadek jakąś wentylacyę. Gdyby stanowisko »Germanii« w tej sprawie było jasnem, nie mogliby centrowcy w Księstwie odzywać się w podobnych artykułach, jak to uczynili w »Posen-Schlesische Grenzzeitung«, a które podajemy poniżej podług »Kur. Pozn.«:

W »Posen-Schlesische Grenzzeitung« — »Fraustaedter Volksblatt«, ogłasza kilkunastu gospodarzy Niemców, za nimi 10 nauczycieli i urzędników przestrogę dla Niemców-katolików, mieszkających w okręgu wschowsko-leszczyńskim, aby nie głosowali na ks. radzcę Mojżykiewicza.

Czytamy w tej odezwie następujące charakterystyczne zdania:

»Ksiądz proboszcz Mojżykiewicz jest dla nas niemożliwym kandydatem, mimo, iż jest katolikiem.«

»Z winy księdza Mojżykiewicza straciło Centrum, ta na wskroś katolicka partya, jedyny okręg wyborczy, jaki w prowincyi poznańskiej posiadała.«

»Niemcy katolicy, dopełnijcie waszego obowiązku.«

»Wy rozstrzygacie tym razem, wy też nie powinniście dopuścić, aby polski kandydat, który przyczynił się do upadku ks. proboszcza Tascha wszedł do parlamentu.«

»Byłoby to pożałowania godną, a

dla nas haniebną rzeczą, gdyby przeważnie niemiecki okręg wyborczy wschowsko-leszczyński z naszej winy miał być przez Polaka w parlamencie reprezentowany.«

»Dla nas Niemców-katolików wchodzi tylko w rachubę pan rajca Schmidt.«

»Pan ten oświadczył publicznie, iż nigdy nie będzie głosował za żadnem prawem, któreby uczucia i prawa katolików choćby tylko w najmniejszej mierze razić miało.«

»Oddając niemieckiemu kandydatowi swój głos, obalamy równocześnie czyniony nam zarzut, jakobyśmy Niemcy katolicy nie posiadali tego samego narodowego poczucia, co reszta Niemców.«

Wyszły więc znowu szydła z miecha. A fakt ten co do istoty swojej benajmniej wyjątku nie stanowi.

Duch, jaki do nas przemawia w powyższej odezwie wyborczej, żyje we wszystkich towarzystwach niemieckich katolików w Księztwie, tworzących osobny związek. Wszędzie zaś tak, jak w tym przypadku, motorami tego ruchu są nauczyciele.

Wartość koncesyi p. Schmidta, danych katolikom, oświetla na dobitkę bardzo trafnie pewien »centrowiec« w ostatnim numerze »Westposener Volkszeitung«.

Powiada on:

»Takie frazesy, jak że p. G. bronić będzie »uprawnionych interesów« katolików, nic nie są warte. Gdy bowiem my katolicy zażądamy tego, co nam się słusznie należy, to tacy panowie odpowiadają na to: »My nie uważamy tego żądania za słuszne.«

Mowa tu jest o p. Gersdorfie i okręgu międzyrzecko-babimojskim, w którym wielu Niemców-katolików od razu na konserwatystę głosowało z pominięciem centrowego kandydata.

Te wszystkie fakta — pisze »Kur. Pozn.« — wysyłamy w świat pod adresem centrum, aby wpłynęło na Niemców-katolików, mieszkających w Księstwie i zaszczepiło w nich innego ducha.

Chce centrum, abyśmy oddziaływali na naszych wiarusów na obczyźnie i uspakajali ich, gdy się na krzywdy doznane skarżą i burzą, to niech nasamprzód centrum wyrżnie słowa prawdy Niemcom katolikom w Księstwie, którzy we wszystko opływają, i ukróci ich hakatystyczne zachcianki — a tych, którzy właściwych zasad centrum nie wyznają, niech należycie napiętnuje, aby płaszczyka katolicyzmu nieprawnie nie nossli.

Wyniki wyborów

w okręgu pszczyńsko-rybnickim.

Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin
Stara Wieś	66	191
Ochojec	163	25
Mokre	77	182
Rudołtowice	18	106
Wyry	157	112
Wielkie Rudy	75	159
Cwiklice	37	72
Pszczyna	57	442
Pilchowice	36	186
Cielmice	114	120
Górne Łaziska	209	195
Paruszowiec-Ligota	434	124
Studzionka	103	135
Pawłowice	5	184
Pielgrzymowice	9	141
Żory	84	509
Szeroka	123	41
Baranowice	196	76
Krzyżowice	50	66
Warszowice	41	57
Liski	98	102
Brzesce	140	37
Urbanowice	90	90
Jaroszowiec	49	55

Polska.

Zabór pruski.

Czyż to możebnem?

»Lech« pisze: Donoszą nam, że jeden z przewodniczących biura komisarskiego przed niedawnym czasem za to okładał polskiego chłopaka kijem, że ten nie mógł się mu wysłowić wedle życzenia po niemiecku. W swym nadmiernym zapale odgrażał się podobno ów pisarek nawet nauczycielowi, że on (pisarek) to mu »anstreichen« (po naszemu »przypieprzy«), że ten tak licho w szkole dla niemczyzny pracuje. — Nie chcielibyśmy w to uwierzyć, gdybyśmy nie wiedzieli, jak to nieraz »miłość« do języka niemieckiego wpajaną bywa.

Zabór austryacki.

Sokoli wielkopolscy w Krakowie.

Dziś we czwartek o godz. 8 minut 15 wieczór, pospiesznym pociągiem wiedeńskim, przybywają do Krakowa Sokoli wielkopolscy, w liczbie przeszło 70. »Sokół« krakowski wyrusza z muzyką »Harmonii« na dworzec kolejowy, gdzie nastąpi uroczyste powitanie, poczem goście odprowadzeni zostaną z muzyką do gmachu »Sokoła«. — O godzinie 10 wieczorem odbędzie się w sali restauracyi browaru Johnów uczta na cześć gości wielkopolskich. W sobotę podążą sokoli wielkopolscy do Lwowa na ogólny zlot sokolstwa polskiego. W zlocie weźmie także udział grono sokołów z Górnego Śląska.

Wianki na Wiśle

tego roku udały się w Krakowie świetnie. Przyglądało się im kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Zdarzył się jednak podczas nich przykry wypadek. Mianowicie jedna rakieta, puszczona zbyt blisko brzegu, wpadła w tłum a przepaliwszy suknię jednej z siedzących pań, skaleczyła ją i poparzyła dotkliwie w nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło ją do mieszkania, gdzie oddaną została opiece lekarskiej.

Zabór rosyjski.

Car nie przyjedzie.

W Warszawie dowiadują się z najpewniejszego źródła, że zapowiedziany na wrzesień przyjazd cara do Warszawy i Spały, nie dojdzie do skutku. Wielkie manewry, na ten czas projektowane, nie odbędą się w tym roku w Królestwie Polskiem.

Co jest przyczyną zaszłej zmiany, dowiedzieć się dotąd nie można.

Wiadomości ze świata.

Wjazd króla serbskiego Piotra I do Belgradu.

Wczoraj po dziesiątej przyjechał wprost z Genewy po 45-letnim wygnaniu król Piotr, w towarzystwie kil[illegible] dziesięciu osób, złożo[illegible] cieli b. senatu i skup[illegible] do Genewy w celu p[illegible] »gospodara«, trzech ofi[illegible] królewskich, deputacy[illegible] bitniejszych obywateli, [illegible] króla b. prof. Nenadow[illegible] króla nikt nie przybył n[illegible]

Przybyła służba, złoż[illegible] Szwajcarów.

Na dworcu kolejowy[illegible] kilkunastotysięczny tłum i [illegible] rozmaitszych stowarzyszeń.

Gdy pociąg stanął, rozległy się długotrwałe i gromkie okrzyki: »Živio kral Petar Karadżordżewić«.

Król wysiadł z wagonu w uniformie generała serbskiego. Na dworcu przedstawiono mu posła rosyjskiego Czarykowa i austro-węgierskiego hr. Dumbę.

Na przemowę prezydenta ministrów Awakumowicza król odpowiedział: »Panowie ministrowie! Łatwo zrozumiecie panowie, jak uroczystą jest dla mnie chwila, w której po 45 latach znowu staję na świętej ziemi ojczystej. Przejmuje mnie zarazem uczucie wdzięczności dla Boga (!) i uczucie szczęścia. Jestem świadom obowiązków, jakie spoczywają na królu Serbii. Do tego łączy się uczucie serdecznego uznania dla pana, panie prezydencie ministrów i dla pańskich kolegów w rządzie, którzy obowiązki swe spełnili tak, jak to leżało w interesie naszej drogiej ojczyzny. Przez to zobowiązaliście mnie panowie do tego stopnia, iż czuję się szczęśliwym, mogąc w tej chwili wyrazić panom moje najgorętsze podziękowanie i królewskie uznanie.«

Mowę tę nagradzano okrzykami: »Żiwio!« następnie prezydent ministrów, Awakumowicz przedstawiał królowi jenerałów i oficerów. Potem imieniem miasta Belgradu przemawiał radny Pawłowicz, który wyraził radość z powodu przybycia króla i zapewnił, że z rządami jego naród łączy nadzieję świetnej przyszłości. Król odpowiedział, iż będzie sobie uważał za obowiązek uczynić z Belgradu godne ognisko serbskiego narodowego życia. Wręczono z kolei królowi chleb i sól, witała go deputacya dziewcząt belgradzkich, a następnie król opuścił dworzec i galowym powozem, eskortowany przez wojsko, udał się do katedry.

Po drodze stowarzyszenia studenckie i wojsko utrzymywały szpaler. W katedrze, przepełnionej dygnitarzami cywilnymi i wojskowymi, przemówił do króla metropolita, który zaznaczył, że nic z tego, co się na ziemi dzieje, nie dzieje się bez woli Bożej (!). Tem samem jego zrządzeniem jest powrót rodziny Karadżordżewiców i wstąpienie króla Piotra na tron. Mówca więc zanosi modły do Przedwiecznego, aby wspierał rządy króla Piotra i pozwolił narodowi pod jego rządami rozwinąć się i zakwitnąć.

Skrucha królobójców.

Dziennik bułgarski »Wiestnik« donosi z Belgradu, jakoby oficerów 6 pułku piechoty, którzy brali udział w mordowaniu pary królewskiej obecnie ogarnęła skrucha.

Pięciu oficerów miało uczuć nagle takie wyrzuty sumienia, iż popełnili samobójstwa, 6 oficerów miało zaś postradać zmysły, inni oficerowie chodzą codziennie na grób zamordowanej pary królewskiej i tam wylewają gorzkie łzy. Komendant 6. pułku piechoty jest od kilku dni chory. (?)

Urzędowa Rosya.

Do Berlina donoszą z Moskwy, że wkrótce ma się tu zebrać concilium prawosławne w celu uregulowania wielu spornych spraw religijnych.

»Berl. Tagblatt« donosi z Petersburga, że minister spraw wewnętrznych Plewe w rozmowie z pewnym liberalnym chrześcianinem o stosunku jego do żydów, powiedział: Jeżeli przodownicy żydów nie postarają się o to, aby ich współwyznawcy nie brali udziału w rewolucyjnej propagandzie i w rewolucyjnych knowaniach, to najlepiej dla nich będzie, jeżeli ich nakłonią do wychodźtwa z Rosyi. Powinni oni to ciągle mieć na uwadze i podług tego stosować swoje postępowanie.

Wylew Dniestru.

W środę nawiedziło miasteczko Koropiec i wsie okoliczne wielkie nieszczęście. Wskutek ciągłych ulew wezbrał Dniestr. Wczoraj po południu nastąpiło oberwanie chmury i Dniestr wystąpił z brzegów, zalewając nadbrzeżne domy, ogrody, łąki i pola. Kilkadziesiąt domów zupełnie pod wodą. Mosty pozrywane, drogi zalane, komunikacya na razie przerwana. Woda wciąż przybywa. Na Dniestrze znajdowało się w chwili oberwania się chmury kilka galarów z drzewem budulcowem. Jaki je spotkał los, oraz ludzi, którzy je cholowali, dotychczas nie wiadomo.

Prześladowanie Kościoła we Francyi.

W Izbie deputowanych omawiano poszczególne artykuły projektu ustawy o sekularyzacyi kongregacyi. Nastąpił wzburzony spór między prawicą a lewicą. Gdy lewica deputowanemu Castelnau przeszkadzała w mowie, prawica z protestem opuściła salę i wróciła dopiero, gdy zarządzono głosowanie. Przy ogólnem głosowaniu przyjęto projekt ustawy 329 głosami przeciw 66.

Aresztowanie księcia anarchisty.

Rosyjskiego anarchistę, księcia Nakaszycę z małżonką aresztowano w Thonon-les-Bains we Francyi i odstawiono do granicy, ponieważ już dawniej zawyrokowano ich wydalenie.

Strajk.

W Barcelonie w Hiszpanii liczba strajkujących wzrosła do 3000. Policya kilku aresztowała. Zdaje się, że wybuchnie wkrótce strajk personalu tramwajowego.

Napad.

Kurdowie napadli na klasztor armeński w okolicy Erzerumu w Azyi Mniejszej, splondrowali go i zabili sześciu zakonników. Następnego dnia splondrowali kilka wsi armeńskich i zabili najbardziej poważanych mieszkańców.

W Transwaalu.

Korespondent Daily News z Johannesburga donosi, że położenie w Transwaalu jest groźne. Rządy Milnera wywołują gwałtowne protesty. W parlamencie utworzyła się silna opozycya. Sprawozdania urzędowe są zabarwiane stronniczo.

Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Dzieciom, podróżującym koleją żelazną bez towarzystwa osób starszych, mają urzędnicy kolejowi okazywać największą troskliwość, według rozporządzenia władzy kolejowej. Na stacyi, na której dzieci wysiadają, winni je oczekiwać krewni albo osoby, do których odnośne dzieci się udają. Gdyby takich osób nie było na stacyi, dzieci nie mają być powierzane żadnym pośrednikom, lecz należy je oddać pod opiekę władzy policyjnej do dalszej dyspozycyi.

Roździeń. W tych dniach zmarło kilkunastomiesięczne dziecko robotnika hutniczego Pilarka skutkiem oparzenia się gorącą zupą, którą z garnka wylało na siebie.

— Z tutejszego lazaretu uciekł w tych dniach chory na umyśle robotnik Paweł Sojka, którego dla zbadania jego stanu trzymano tamże od grudnia zeszłego roku, a którego w sobotę miano odwieść do zakładu dla obłąkanych w Rybniku. Zbiega dotąd nie pochwycono.

Wełnowiec. Pewna robotnica z kolonii Wandy, pracująca w hucie na Wełnowcu, zachorowała na czarną ospę. Umieszczono ją w lazarecie na Wełnowcu.

Mysłowice. Przejście przez most kolejowy nad Przemszą na granicy austryackiej jest od niejakiego czasu zupełnie wzbronionem także dla robotników galicyjskich pracujących na mysłowickiej kopalni, którzy skutkiem tego objeżdżać muszą przez Wysoki Brzeg i Brzezinkę. W tych dniach jakiś robotnik, którego nie przepuszczono przez most, chciał przejść przez wodę, przytem jednakże dostał się w wir rzeki, tak że utonął i dotąd trupa jego nie znaleziono. Ostatecznie dowiadujemy się, że z powodu ostatnich zaburzeń na austryackim granicznym moście kolejowym nad Przemszą, zniesiono zakaz przechodzenia przez most, tak że obecnie znów wolno przez most przechodzić. Osobnego, już od dość dawna projektowanego mostu dla pieszych przechodniów jeszcze dotąd nie zbudowano, i tak prędko pewnie to jeszcze nie nastąpi.

— W środę po południu dostał się pod koła wozu spedytora Weichmanna 4-letni synek szewca Bartlocha. Na szczęście eość rychło wydobyto chłopca z pod woza, tak że odniósł tylko nieznaczne okaleczenia.

Król. Huta. Towarzystwo właścicieli domów i gruntów wystosowało do rady miejskiej rezolucyę z prośbą, aby nie uchwalano pożyczki na budowę hali targowej, lub ewentualnie tylko tyle, ile potrzebne jest na najniezbędniejsze wydatki.

Hról. Huta. Od 1-lipca utworzoną zostaje nowa parafia w Bismarckhucie, której kuratusem będzie ks. kapelan Świerk od tutejszego kościoła św. Jadwigi. Nowa parafia liczy 12000 dusz.

Świętochłowice. Straszny przykład zdziczenia i zwyrodnienia dał tutejszy 22-letni robotnik Kazonka, który chciał zastrzelić własną matkę. Udało jej się jednakże uciec i zapobiedz strasznemu nieszczęściu. Wyrodnego syna aresztowano.

Smutne to skutki bezreligijnego wychowania w dzisiejszych czasach. Rodzice, starajcie się o religijne wychowanie waszych dzieci, abyście później nie musieli płakać na ich postępki.

— Robotnik Deuczmanek wracając w środę wieczorem do domu, spadł ze schodów i złamał kręgi.

Bytom. Strajk tutejszych murarzy zaczyna przybierać trochę gwałtowniejszą formę. Złość pracujących zwraca się szczególnie przeciwko pracodawcom. W nocy z soboty na niedzielę napadło kilka osób przedsiębiorcę budowlanego Strużynę, który się jednakże obronił, dając kilka strzałów z rewolweru, tak że napastnicy uciekli. Blisko domu jednakże jeszcze raz go napadnięto i ciężko pokaleczono, tak że bezprzytomny upadł na ziemię, i dopiero przypadkowo przechodzący tędy ludzie zanieśli go do domu.

Szarlej. Szkarlatyna szerzy się tutaj w zastraszający sposób, a przyłączyła się do niej jeszcze dyfterya, zabierając liczne ofiary, szczególnie wśród dzieci niżej 5 lat. W ubiegłym tygodniu zaszło 9 wypadkow śmiertelnych. Panuje tutaj mniemanie, że niebezpieczna ta choroba nie byłaby się tak rozszerzyła, gdyby wcześniej zarządzono odpowiednie środki ostrożności, a przedewszystkiem dawniej już zamknięto szkoły.

Zabrze. Tutejszy murarz Paruzel nie bardzo czule obchodzi się ze swą żoną. Przeciwnie nawet dość często poniewierał ją w brutalny sposób i odgrażał się, że ją zabije, tak że wreszcie wkroczyć musiała policya i sąd, który skazał go na 3 tygodnie więzienia i 3 tygodnie aresztu. Może to będzie przestrogą i dla innych mężów, aby byli grzeczni dla swych lepszych połowic.

— Do kantoru kupca Karola Sachsa włamali się złodzieje, lecz nie znalazłszy widocznie nic lepszego, zabrali tylko dwie firmowe pieczątki.

Zabrze. Na kopalni Gwidona przygniotły węgle górnika Franciszka Powałę i złamały mu lewą nogę. Na kopalni Konkordii spadające węgle poraniły na głowie górnika Gawlika.

Gliwice. Ciekawy objaw natury podziwiać można przy ulicy mikołowskiej, gdzie w ogrodzie piekarza Łapczyny po raz drugi zakwitła w tym roku grusza, na której znajduje się już owoc, pochodzący z pierwszego kwiecia.

Gliwice. Za niedozwolóny wyszynk wódki i piwa skazał sąd tutejszy na 30 mk. kary pewną handlarkę, która już raz przedtem za podobne przewinienie karaną była, jednakże pomimo tego dalej utrzymywała pokątny wyszynk wódki i piwa.

— Trzech chłopaków szkolnych próbowało rozbić śpiżarnię w pewnym domu przy ulicy dworcowej, jednakże zamach im się nie udał, gdyż przychwycono ich na gorącym uczynku i odstawiono na policyę.

— W kołach tutejszych oberżystów panuje wielkie niezadowolenie, że ciągle jeszcze udziela się koncesyi na nowe oberże, podczas gdy rzeczywiście jest ich tutaj już dosyć. Bowiem na 44 mieszkańców przypada jedna oberża, a w ogóle jest ich 124. Wobec tego więc, i ze względu na cele wstrzemięźliości, zostanie pewnie założony protest do rejencyi przeciw udzielaniu nowych koncesyi na oberże.

Woźniki. U gospodarza Fra[illegible] Meisnera wybuchł pożar, który znisz[czył] do szczętu dom mieszkalny. Także sąsiednie budynki znacznie zostały uszkodzone. Pewna wdowa, mieszkająca na poddaszu, wyskoczyła podczas pożaru na ulicę, przyczem odniosła jednakże tylko nieznaczne uszkodzenia.

Chrzanowice. W sobotę spaliła się tutaj stodoła gospodarza Walentego Kubali, a w niej znaczne zapasy słomy oraz maszyny rolnicze.

— W niedzielę znów spaliła się stodoła gospodarza Józefa Popieli. Ogień szerzył się tak szybko, że nie zdołano nic uratować. Przypuszczają, że ogień został podłożony.

Wielkie Strzelce. W sobotę uciekł pewien więzień prowadzącemu go dozorcy niedaleko wiezienia, jednakże na nieszczęście weszła mu w drogę żona owego dozórcy, która zbiega przytrzymała tak długo, aż nadbiegł dozorca, który go odprowadził do więzienia.

Wielkie Strzelce. W sąsiedniej wsi Centawie poniósł nieszczęście 9-letni synek właściciela Moczygęby, przy paseniu krowy, którą trzymał na powrozie. Naraz krowa czegoś się wystraszyła i szarpnąwszy sznurem, rzuciła chłopca tak nieszczęśliwie o stodołę, że krótko potem zmarł.

Racibórz. Na przyszłą wiosnę zapoczątkuje się prawdopodobnie na nowo ruch na Odrze między Raciborzem a Koźlem, choć na razie w szczupłych tylko granicach. Tor ten między Raciborzem a Koźlem wykazywał przed 50 może laty bardzo znaczną żeglugę rzeczną, odtąd jednakże mało go używano wobec niebespieczeństwa, na jakie narażone są statki przez liczne zgięcia rzeki. Obecnie tor rzeki znacznie zostanie wyprostowany o odnośne prace mają być ukończone już z końcem bieżącego roku. Miejska śluza w Koźlu została przedłużoną, o tyle, że i większe statki będą mogły ją przebywać.

Brzezie w Raciborskiem. W sobotę w nocy spaliła się tutaj stodoła, należąca do miejskiego dominium, w której znajdowały się znaczne zapasy siana i słomy. Ogień podłożyło dwuch parobków dominialnych ze zemsty za to, że nie wypłacono im zarobku, ponieważ przyszli do wypłaty bardzo późno i do tego podobno zupełnie pijani. Jednego z podpalaczy już aresztowano.

Rogi w Raciborskiem. Przy śluzie koło Rogów postawiła się szkuta z 250 centnarami węgli w poprzek rzeki, tamując zupełnie ruch na Odrze. Do usunięcia przeszkody zabrano się natychmiast, aby jak najprędzej można podjąć żeglugę na nowo.

Głogówek. Zmarły tataj rewizor rachunkowy Franke zapisał miastu 12000 mk., które miasto obejmie w posiadanie po śmierci ostatniej krewnej fundatora.

Olesno. U właściciela Piksy za strzelnicą wybuchł pożar, który zniszczył całe domostwo, zdołano tylko uratować sprzęty domowe i bydło. Jedynie tylko korzystnemu kierunkowi wiatru jest do zawdzięczenia, że sąsiednie domostwa ocalały. Spalone budynki były zabezpieczone.

Kluczborek. W zamiarze samobójstwa napił się robotnik Mokros kwasu solnego, skutkiem czego zmarł w kilka godzin wśród ciężkich boleści.

Wielkopolska.

Szamotuły. Niestety zachodzą i tutaj u nas w zupełnie polskiem mieście, gdzie ludność jest nibyto oświeconą i gdzie jeden rodak za wszystkich czuje, — nie dziwby było, gdyby podobne sprawy w najbliższych kołach »Katolika« zachodziły, »ale nie tu właśnie u nas (!!!!), że ojcowie, którzy są nie tylko gorliwymi Polakami, ale nawet częściowo *druhami Sokoła* zapominają tak dalece o swych obowiązkach, że nie dbają o dobro swych dzieci oraz o ich przyszłość i sprawę naszą świętą i pozwalają bez wszystkiego, bez najmniejszego protestu, swym dzieciom, na rozkaz pana nauczyciela uczęszczać na naukę religii w języku niemieckim. Powód, iż mają niemieckiego brzmienia nazwiska, chyba jest bezpodstawny.

W nadziei, że ich tym listem zbudzisz ze snu, pozdrawiam cię, kochany »Górnoślązaku«. *Wiarus.*

Z dalszych stron.

Erfurt. Kochani Rodacy! Już drugi rok czytam »Górnoślązaka« i widzę, jak polsko-katolicki lud na Śląsku od Niemców-germanizatorów w rozmaity sposób jest prześladowany. A za cóż to? Iże chce bronić swojej ojcowskiej mowy, swojej wiary katolickiej i prawa swego.

Jestem już 11 lat w Niemczech i miałem już nieraz sposobność przyglądać się, jak i w Niemczech, np. u nas w Turyngii w Erfurcie, Niemcy po każdym Polaku nogami depcą.

Było to prawie we wielkanocny czas. Poszedł jeden mój znajomy, dobry polski katolik, który niemieckiego języka jeszcze dobrze nie umiał, na spowiedź świętą i prosił kapłana, aby mu pomógł przy niemieckiej mowie, bo jest Polakiem, i jeszcze mu ciężko idzie mówić po niemiecku. Ną te prośbę odpowiedział mu ostro spowiednik; »Cóż wy sobie myślicie, że ja to dla was będę tłomaczem« i odprawił go.

Musiał więc ten Polak od spowiedzi odstąpić i czekać, ażby mu Pan Bóg polskiego kapłana żesłał. Tak to postępują z nami księża centrowcy, jak jesteśmy na obczyźnie bezsilni, a tu w kraju oświadczają nam swoją miłość [illegible] obiecują opiekę, bo im potrzeba gło[illegible] Ale ty ludu katolicki [illegible] mąż na p. Korfantego [illegible]a, a wtedy i księża po[illegible]st nas wielu i od prawa [illegible]e damy, inaczej z nami [illegible] będą.

Wiarus z Erfurtu.

[illegible]du uroczystego święta [illegible] Piotra i Pawła wyjdzie [illegible] numer „Górnoślązaka“ w środę[illegible]

Ostatnie wiadomości.

Konsystorz papieski.

Rzym. Papież odbył wczoraj w sali »Regie« jawny konsystorz, na którym wręczył nowym kardynałom kapelusze. Ceremonia trwała 40 minut. Przybyło na nią ciało dyplomatyczne, reprezentanci arystokracyi, kawalerowie orderu Maltańskiego i około 1000 zaproszonych osób. Papież ma się doskonale.

Po jawnym odbył się tajny konsystorz, w którym papież zamianował kilku biskupów.

Przysięga Piotra I na konstytucyę.

Belgrad. Wczoraj, jako w drugi dzień uroczystości, król o godzinie 9 wobec zebranych bardzo licznie członków byłego senatu, skupczyny, tymczasowego rządu i zaproszonych gości po przemówieniu prezesa senatu Velimirovic'a przysiągł na konstytucyę, która bardzo mało różni się od konstytucyi z r. 1888.

Król wypowiedział uroczystą, pełną nastroju mowę, w której obiecał rządzić razem z skupczyną, nie skazywać na banicyę nikogo i zaręczał słowem królewskim, że będzie dążył do rozwoju kulturalnego i politycznego państwa serbskiego,

Živio kral Petar Karadżordżević, Živio.

Król wyrazy przysięgi wymawiał głośno. Podczas nabożeństwa i przysięgi co chwila oglądał się.

Rewia wojska.

Belgrad. Po uroczystej przysiędze, król w towarzystwie ministrów odjechał na przegląd wojska, zebranego na »Banicy«, odległej od Belgradu o parę kilometrów. Wszędzie nastrój serdeczny, wesoły.

Na przeglądzie wojsk na Banicy obecni byli »attachés« rosyjski i austryacki.

Podczas rewii tłum wznosił okrzyki: »Živio kral!«

Pomazaniec spiskowcem.

Wiedeń. »Allg. Corr.« donosi z kół dyplomatycznych, że Anglia posiada dowody na to, iż król Piotr I. wiedział bardzo dobrze o spisku na życie króla Aleksandra, gdyż kuzyn króla, a jego obecny sekretarz przyboczny dr. Nenadowicz miał w swoim ręku nici sprzysiężenia, którem kierował wraz ze swymi przyjaciółmi z Wiednia.

Anglia doniosła o tem innym państwom. Jeśli powołany do Londynu poseł angielski w Belgradzie potwierdzi to, że król Piotr wiedział o wszystkiem i sprzyjał spiskowi, w takim razie Anglią nie uzna Piotra Karadżordżewicza królem Serbii.

Sprawy towarzystw.

Biskupice. Towarzystwo kat. młodzieńców i mężów w Biskupicach odbędzie swoje posiedzenie w święto Piotra Pawła na sali pana Muskali o godz. 6-tej popołudniu. Ponieważ przyjdą ważne sprawy pod obrady przeto liczny udział członków gożądany. Goście mile widzani.

Zarząd.

Od Ekspedycyi.

W Dębie ma oprócz p. Flaka naszą agencyę p. **Jan Kania.**

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wrocław, 26 czerwca. (Ceny targowe).

Stałe ceny ustanowione przez deputacyę targową.	W markach i fenygach za 100 kg.		
	piękny	średni	pośled.
Pszenica biała - - - -	15,60	15,10	14,30
Pszenica żółta - - - -	15,50	15,00	14,00
Zyto - - - - - - -	12,80	12,40	12,20
Jęczmień - - - - - -	13,80	1,290	11,60
Owies - - - - - - -	13,40	12,90	12,40
Groch »Viktoria« - - -	19,50	17,50	15,50
Groch - - - - - - -	17,50	15,80	14,00

Kwity niniejsze prosimy odciąć i wypełnić, drugi i trzeci podać sąsiadowi i wraz z pieniędzmi oddać na poczcie.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das III. Vierteljahr die in **Kattowitz** erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak“

(Abtheilung II. t. poln. No. 56 der Zeitungspreisliste)

für **1,30 Mk.**, mit Abtrag **1,75 Mk.**

(Imię i nazwisko): ____________________

(Mieszkanie): ____________________

Obige M. ______ erhalten zu haben, bescheinigt

____________, den ____________ 190

Kaiserl. Post ____________________

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das III. Vierteljahr die in **Kattowitz** erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak“

(Abtheilung II. t. poln. No. 56 der Zeitungspreisliste)

für **1,30 M.**, mit Abtrag **1,75 M.**

(Imię i nazwisko): ____________________

(Mieszkanie): ____________________

Obige M. ______ erhalten zu haben, bescheinigt

____________, den ____________ 190

Kaiserl. Post ____________________

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das III. Vierteljahr die in **Kattowitz** erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak“

mit der Wochenschrift

„Rodzina chrześciańska“

(Abtheilung II t. poln. Nr. 56b. d. Zeitungspreisliste)

für **1,60 Mk.**

(Imię i nazwisko): ____________________

(Mieszkanie): ____________________

Obige M. ______ erhalten zu haben, bescheinigt

____________, den ____________ 190

Kaiserl. Post ____________________

Wyśmienite papierosy

fabryki

Wichrowski & Święcicki w Poznaniu

• z rosyjsko-hercegowińskiej mięszanki •

polecają po cenie detalicznej i hurtownej

Postrach & Ska., Katowice,

Post-Str. 10.

Jeneralna agentura i główny skład na Górny Śląsk.



DOM

do sprzedania,

który przynosi rocznie 1636 mk. dochodu, albo też dwa, które razem przynoszą 3050 mk., albo też może być zamienione na wiejskie gospodarstwo. Wiadomości nadesłać do

gosp. Blachuta,
Opole, Zweigstr. nr. 8.

Mieszkam teraz

w „Tivoli", naprzeciw apteki.

Dr. Kowalik w Szarleju.

By osięgnąć obrót wielki, sprzedaję jeszcze taniej niż dawniej.

Wszystkie moje zegarki są starannie obciągnięte i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancyę. Obawy nie ma żadnej, bo to, coby się podobać nie miało, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą.



Zegarki czysto srebrne
męskie kluczykowe lub rem. z złotemi brzegami cylindry na 6 kamieni lepsze 10 mk.

Zegarki niklowe
po 5,40 i 8,00 marek.

Zegarki z Matką Boską
czysto srebrne, piękne, tylko lepsze, na 10 kamieni z złotemi brzegami po 12 i 14 mk.

Łańcuszki
po 25, 30, 50, 85 fenigów,
lepsze niklowe
po 1,00, 1,25, 1,50, 1,75 mk.

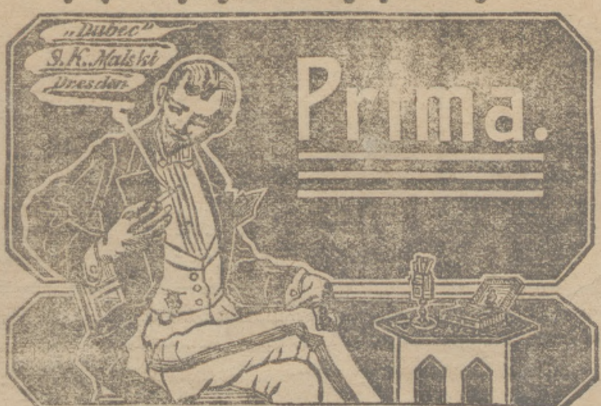
Czysto złote ślubne obrączki
8 karat. (333) stęplowane sprzedaję tanio i rzetelnie.

Mój najnowszy 1500 ilustracyi bogaty cennik
na zegarki, łańcuszki, biżuterye, także skrzypce, flety, klarnety, harmoniki, oraz noże, brzytwy i różne artykuły galanteryjne wysyłam każdemu darmo i franko.

M. DANECKI,

Miejska Górka (Görchen, Bez. Posen).

Popierajmy własny przemysł!



Kto chce

rzeczywiście dobre papierosy palić, niech spróbuje z następujących gatunków, które tylko ręcznie pod gwarancyą z prawdziwych i najlepszych tureckich tytuni i najlepszej francuskiej bibułki wyrabiam.

Specyalność:

König August	m/z 5 f.	Dubec	z/m $2^1/_2$ f.
Veni vidi vici	„ 4 „	Zosia	„ 2 „
Radfahrer	„ 3 „	Noblesse	„ 2 „
Ruskie Nr. 2	„ 3 „	Marynka	„ 1 „

Fabryka Papierosów „Concordia"
Stanisław K. Malski, Drezno N. 6.

Osiedliłem się **w Zawodziu** jako

kowal

i wykonuję wszelkie prace w zakres kowalstwa wchodzące, jako podkuwanie koni, okuwanie wozów itd.

Robert Mocny.

Założona 1873. **„Westa"** Założona 1873.

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.



Zabezpiecza kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej.

Zabezpiecza kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej ze skróconem składkowaniem.

Zabezpiecza kapitały płatne w chwili, gdy zabezpieczony dożyje pewnego z góry oznaczonego wieku, np. 50-go lub 60-go roku życia, lub zaraz w razie rychlejszej śmierci.

Zabezpiecza kapitały na studya, wojskowość i posag dla synów i córek.

Biura w własnym domu św. Marcin 61.

Dywidendy udzielono za rok 1899 **6%**, za rok 1900 **10%**, za rok 1901 **10%**.

Agenturę „WESTY" na Katowice i okolicę ma
W. Szyperski, Katowice, ul. Andrzeja 2 I. w Banku ludowym.

Własny warsztat do polstr. w domu!

Centralna hala mebli
Bracia Glücksmann,

ul. Fryderykowska 11, **Katowice,** ul. Fryderykowska 11
poleca
meble, towary polstrowane
lustra i dekoracye.
Bogaty wybór po bardzo niskich cenach.
Dostawa do domu! Spłata częściowa bez podwyższenia ceny!

Franko do każdej stacyi kolejowej.

David Markus, Katowice

tylko rynek narożnik ulicy zamkowej (Schlossstr.)

Sp... garderoby dla mężczyzn i dla dzieci.

...przebudowaniu moich lokali polecam wielki wybór wsz... go interesu wchodzących artykułów po zadziwiająco tanic...

...iał na garderobę mezką podług miary

...erownictwem tylko najlepszych sił.

...pierwszej komunii św.

nadeszły świeżo:

Czarne i białe materye na suknie metr pocz. od 60 fen.
Batyst biały w najśliczniejszych wzorach „ „ „ 48 „
Szale i chusty białe z tkanemi kwiatami pocz. od 1,95 mk.
Damasty w najozdobniejszych deseniach wąskie i szerokie.

Op...oz tego stale w wielkim wyborze:

Materye na suknie kolorowe, podwójna szerokość, metr po 42, 70, 88, 95, 115 fen. **Płótna na poszwy** po każdej cenie. **Wielkie chusty do okrycia w najnowszych wzorach. Białe i kolorowe chusty pluszowe** od 1,85 mk. **Świeże jedwabie na zapaski i suknie.**

Wielki wybór

spodników, koszul, pończoch, szkarpet, gustków, bortów, gorsetów, kamizelków, koszul z przodkami, krawatów, flaneli, kołdrów, derków na konie, obrusów, kołdrów na łóżka, derków do podróży.

Jak zawsze otrzyma każdy odbiorca przy zakupnie od 10 marek albo materyi na bluzkę lub też na zapaskę darmo.

Emanuel Warzecha, Katowice, Rynek 5.

Kupujcie i wspierajcie waszych rodaków!

Z dniem 1-go września br. otwieram **w Katowicach**

księgarnię

oraz skład materyałów piśmiennych,

o czem Szan. Publiczność Katowic i okolicy niniejszem zawiadamiam.

W. Smyczyński.

Wiele pieniędzy zarabia się

tylko przy zakupnie wprost z fabryki.

Ładne ubrania dla panów po $10^3/_4$ m.; spodnie, ubrania dla chłopców po $2^1/_4$ m.; ubrania, paltoty podług miary z najlepszych materyi ładnie wykonane **od 20 do 30 m.**

S. Stark, Katowice,

naroż. rynku i ul. Aug. Schneidera, obok cukierni Danzigera.

W Wrocławiu mam własną fabrykę.

Przy zakupnach u naszych inserentów prosimy się na naszą gazetę powoływać.

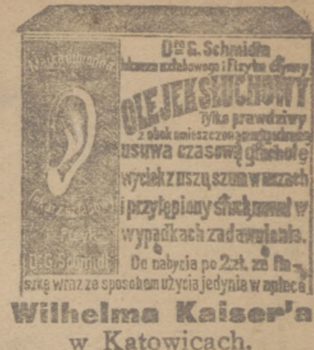
Najtańsze obuwie
jest w
składzie obuwia
u
Miodownika
Katowice,
ul. Grundmanna 30
naprzeciw Fuchsa

Dla przystępujących do pierwszej komunii św. ceny tańsze.

Zegary i biżuterya!

Wiel i wybór! Najniższe ceny!
Ścisłe rzetelna obsługa!
Reparacye pod gwarancyą.

Wilh. Gärtner, Bottrop
ul. Główna 79
w domu wdowy Ritzenhoff.



Wilhelma Kaiser'a
w Katowicach.

Po

instrumenta muzyczne

udawajcie się wszyscy do

Jana Jendrysika

Król. Huta, ul. Cesarska 56., gdyż tam najtaniej można nabyć.

Własna fabryka: **Vogtland w Saksonii.**



Urania

najlepsza marka dobroć i ceny bez konkurencyi.

Poszukuje się odsprzedających.
Płaszcze „Pneumatik" pod gwarancyą pocz. od 5 mk. Węże do powietrza od 3,50 mk.
Urania, fabryka welocyp., Cottbus.

Wprost z fabryki:

rowery „Kometa"

są i w roku 1908 najtańsze i najlepsze, od r. 1886 słynne i znane, już od 75 mk. do nabycia z gwarancyą.

Płaszcze na koła po 4,70 mk.
Węże „ 3,30 „
Całkowite przyrządy 15,— „
z gwarancyą.

Ilustrow. katalogi bezpł. i franko.

Kometwerke, Act.-Ges.,
Drezno (Dresden) 196.
Fabryka rowerów i przyrządów.
Do miejscowości, gdzie nie mamy zastępcy, wysył. towar bezpośredn.

Pierze gęsie tylko 1,20 mk., a lepszy gatunek 1,40 mk. za funt. Pierze to jest szare, zupełnie nowe i rękami darte, gotowe do nasypania pierzyn, poduszek i spodków. Próbę w ilości 10 f. wysyła zaliczką pocztową
J. Krasa, handel pierza
w Pradze (Prag 620, I) (Böhmen 780)

Gospodarstwo

w powiecie pszczyńskim 50 jutrzyn pola, w tem dwie jutrzyny łąki i dwa śliczne stawy na ryby, pobudynki w średnim stanie. Cena za umową.

Bliższych wiadomości udzieli ekspedycya »Górnoślązaka«.

Gospodarstwo

z 23 morgami pola, budynki masywne, jest z powodu starości tanio do sprzedania. Gdzie? powie **Wojciech Pelka** z Warschowitz p. Sohrau O.-S.

W dużej wsi polskiej, gdzie się znajduje kościół i dwie szkoły, z powodu śmierci właśc. od zaraz do sprzedania

interes rzeźnicki,

połączony z **handlem piwa, rzeźalnia i dom** mieszkalny w dobrym stanie, wszystko murowane, przytem ładny ogród. Zgłosz. przyjmuje **J. Zalisz** w Aniołce p. Str...uze Kr. Kempen.

DOM

mój jednopiętrowy mam do sprzedania.

Franciszek Nowak
w Miasteczku (Georgenberg OS).

15000 mk.

na I. hypotekę ma natychmiast do oddania. Agenci wykluczeni.

Paweł Chruszcz
Katowice, Nowa ul. Szpitalna 6.

Pożyczki

na wszelkie cele, w każdej wysokości przez K. E. Koschorka, Berlin SW. 48. Porto na odpowiedź.

Pieniądze każdej wysok. natychmiast na rewersa, hypoteki, weksle, zabezp. na życie pod korz. warunkami.
A. Lölhöffel, Berlin W. 64.
znaczek na odpowiedź.

Domowi podróżujący z kwiatami

kupują najtaniej od firmy **Hesse, fabryka kwiatów w Dreznie.**

Skrzynki na próbę od 5 marek
Cennik w niemieckim języku darmo i franko.

Nakładem i czcionkami »Górnoślązaka«, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Alojzy Rudzki z Bytomia.